

Humorki 1

- Dlaczego
student jest podobny do psa?

Bo jak mu zadać jakieś pytanie, to tak mądrze patrzy...

- Mówi
Eskimos do Eskimosa:

- Stary, wczoraj był taki mróz, że psy mi na zakręcie popękały.

- Spotykają
się: specjalista od litrów, specjalista od kilogramów, specjalista od metrów i
biznesmen. Wszyscy mają psy.

Pierwszy mówi:

- Mój pies umie mierzyć kilogramy. - Daje psu 2 kilo ciastek i mówi:

- Azor, odmierz 1,5 kilo ciastek! - pies odmierzył.

Drugi mówi:

- To pestka. MÓJ umie odmierzać litry. - nalał swemu psu 3 litry soku i mówi
tak:

- Burek, odmierz litr soku! - pies odmierzył.

Trzeci mówi:

- To nie wyczyn! Rex umie mierzyć metry!- dał psu 5 metrów sznura i mówi:

- Rex, utnij 3 metry sznura!- pies uciął.

Czwarty chwali się:

- Mój pies jest najmądrzejszy, bo potrafi mnie naśladować! Max, pokaż im!-

Pies zjadł ciastka, wypił mleko, związał inne psy sznurem, poszedł poskarżyć
się na złe warunki pracy i poszedł do domu.

- Dwa psy
siedzą na pagórku i wyją do księżyca, wkońcu jeden pyta się drugiego:

- Jak myślisz czy na księżycu ktoś mieszka?

- Oczywiście przecież tam ciągle pali się światło

- Przychodzi
facet do lekarza i mówi:

Pies mnie ugryzł.

Lekarz: Gdzie?

Facet: W tyłek

Lekarz: Zaraz to obejrzymy. Proszę sobie wygodnie usiąść....

- Leży pijany
pies na ławce w parku. Podchodzi do niego policjant i się pyta:

- Co to? Hotel?

- A co ja jestem informacja?

- Państwu
Kowalskim uciek kot, więc napisali ogłoszenie. Po tygodniu przychodzi sąsiadka
z psem.

Sąsiadka - Oto pański kot

Kowalska - Ale to jest pies

Sąsiadka - Kot jest w środku.

- Rozmawiają
dwa psy w restauracji:

- Słuchaj Killer ja to miałem ciężkie życie...

- Hulti dlaczego?

- Mieszkałam na Pustyni, a do najbliższego drzewa było 45 kilometrów.

- Rozmawia
dwóch policjantów i jeden mówi do drugiego:

- Co to za pies?
- Jamnik.
- Myślałem, że przyprowadzisz psa policyjnego?
- Widzisz..., on jest tajniakiem.

- Facetka z
pretensją do faceta od którego kupiła psa:

- Pies którego mi pan sprzedał jest bezużyteczny!
- Dlaczego pani tak sądzi?
- Wczoraj w nocy czekał tak głośno, że nie słyszałam, jak się włamują do sąsiedniego pokoju!

- Rozmawiają
ze sobą 3 psy i chwala się swoimi dziewczynami.

Azor: Ja mam dziewczynę, tylko że to jest kocica.

Pokazuje zdjęcie.

Burek i Ciapek: Sliczna, tylko że kocica....

Burek: Ja też mam dziewczynę, tylko że świnka morska...

Azor i Ciapek: No ładna ale.....

Ciapek: Ja też mam dziewczynę, naszej rasy!!

Azor i Burek: Ale suka!!!!!!

- Dom
wariatów odwiedziła komisja. Przyjechali tam, aby sprawdzić kto jest
najmądrzejszy. Przechodząc korytarzem zauważyli gościa, który ciągnie na
sznurku szczoteczkę do zębów. Mężczyzna z komisji mówi do kolegi:

- Pokażę ci jak z takimi trzeba rozmawiać.

Mówi do tego gościa:

- Dziendobry, ładnego masz pieska!".
- Głupi, niewidzisz, że to szczoteczka do zębów!

Mężczyzna mówi do reszty komisji:

- O, ten jest mądry.

Po chwili gość odwraca się i mówi:

- Widzisz Azorek jak go nabralismy...!

- Mówi Jaś do
kolegi:

- Mój pies ze mną gra w szachy.

- Naprawdę? Ale on jest mądry.

- Wcale nie bo cały czas przegrywa.

- Pewien
mężczyzna widzi ogłoszenie o sprzedaniu psa. Na drugi dzień przychodzi do
sprzedawcy tego psa i pyta się go:

- Za ile pan sprzedaje tego psa?

Odpowiada sprzedawca:

- Za stówę!

- Dam panu połowę.

- Ale ja sprzedaję tylko całe psy.

- Wchodzi
owczarek alzacki do baru, siada przy ladzie i mówi do barmana:

- Małe piwo proszę.

Barman stawia piwo na ladzie

- Ile płacę? - pyta pies

- 15 zł - odpowiada barman.

Pies spokojnie siedzi przy ladzie, sączy piwo, a barman nie wytrzymał już
próbując zagać: - Nie często widzimy tu psy... -

- Ano dziwi się pan? 15 zł za piwo!

- Przyjeżdża

Nowofunland swoim nowym samochodem do Yorka.

- Cześć, chcesz się przejechać? - pyta nowofunland.

- No pewnie - mówi york.

No to jadą 50, 60, 70 km/h. Nagle nowofunland czuje coś mokrego.

- Co ty? Zsikałeś się? - pyta nowofunland.

- No tak szybko jedziesz. -mówi york.

Następnego dnia york przyprowadza nowy motor i pyta:

- Cześć! Chcesz się przejechać?

- No pewnie. - odpowiada nowofunland.

No to jadą 80, 90, 100,... Nagle york czuje ztyłu coś mokrego.

- Co ty, zsikałeś się? - pyta york.

- No tak szybko jedziesz. - odpowiada nowofunland.

Na to york:

- To zaraz się zesrasz, bo hamulca dosięgnąć nie moge....

- Przychodzi

pies do weterynarza z skarpetką na głowie i weterynarz się pyta:

- Co panu dolega?

pies:

- Stary nie żartuj, to napad!

- Idzie sobie

Bond drogą i spotyka psa i mówi: - Jestem Bond z filmu

Pies na to:

- A ja też jestem psem z filmu.

A Bond się pyta:

- Jakiego?

- Doberman gryząco ręki.

- Przychodzi
baba do lekarza na wielkim dogu. Lekarz pyta:
- Co pani jest?
- DOG-O-MANIA!!!

- Masztalski
kupił dwa husky. Jednego nazwał Kultura, a drugiego Zamknij Się. Kiedyś poszedł z nimi do sklepu. Kulturę zostawił za drzwiami, a Zamknij Się wziął do środka. Ekspedientka zauważyła go i spytała:
- Jak się wabi ten prześliczny husky?
- Zamknij Się.
- A gdzie pańska kultura?!
- Za drzwiami!

- Przychodzi
Masztalski do weterynarza z ogromnym dogiem i mówi:
- Panie doktorze, mój pies goni samochody
- Proszę się nie martwić, to normalne.
- Ale on je DOGania, łapie w pysk i zakopuje w ogrodzie!